

POSTANOWIENIE

15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Pawłyszcz

na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2025 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku C.B.

z udziałem E.B.

przy udziale Rzecznika Praw Dziecka i prokuratora

o wydanie dziecka,

na skutek skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 kwietnia 2023 r.,

VI ACa 474/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 17 listopada 2022 r., VII Ns 4/22, na wniosek ojca nakazał powrót do Czech dwóch braci, urodzonych w listopadzie 2015 r. i we wrześniu 2020 r., uprowadzonych przez matkę w listopadzie 2021 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację uczestniczki, tj. matki dzieci.

Postanowienie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone dwiema odrębnymi skargami kasacyjnymi: Rzecznika Praw Dziecka (RPD) i Prokuratora Generalnego (PG). Sąd Apelacyjny przekazując akta sprawy Sądowi Najwyższemu zawarł w nich dwa odrębne pisma przewodnie, każde wskazujące tylko jedną skargę kasacyjną. W Sądzie Najwyższym została zarejestrowana w repertorium CSK i rozpoznana postanowieniem z 18 lipca 2024 r., I CSK 2151/24, tylko wszyta do akt jako ostatnia, tj. skarga RDP (SN odmówił przyjęcia skargi).

Dopiero po wydaniu postanowienia z 18 lipca 2024 r. skarga kasacyjna PG została dostrzeżona i zarejestrowana pod sygn. I CSK 2697/24. W skardze tej PG zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (dalej: Konwencja lub Konwencja haska) w zw. z art. 3 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka (KPD) oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC) przez ograniczenie poważnego ryzyka, że powrót dzieci postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia jedynie do okoliczności, gdy poważne ryzyko wiąże się z możliwością nadużyć lub zaniedbań ze strony wnioskodawcy, podczas gdy przepis ten znajduje również zastosowanie w przypadku, gdy powrót dzieci może spowodować u nich nieodwracalne szkody psychiczne, chociażby na skutek rozłąki z matką i utratą w związku z tym poczucia bezpieczeństwa emocjonalnego;

2) art. 13 zd. 2 Konwencji i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 3 KPD oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez niezastosowanie tych przepisów i nakazanie powrotu małoletnich do Czech, podczas gdy przyjęcie dobra dziecka

jako wartości nadrzędnej powinno było doprowadzić do odmowy wydania małoletnich.

Prokurator Generalny wniosł o przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność, ponieważ Sąd drugiej instancji naruszył podstawową zasadę porządku prawnego w postaci nadrzędności dobra dziecka, stanowiącą fundament prawa międzynarodowego oraz krajowego porządku prawnego, mającą oparcie w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi być oparty na przynajmniej jednym zarzucie kasacyjnym. Nie byłoby racjonalne przyjęcie skargi do rozpoznania tylko po to, aby podlegała ona oddaleniu ze względu na nieobjęcie zarzutami kasacyjnymi podstawy przyjęcia do rozpoznania. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność nie wskazuje, który z zarzutów kasacyjnych jest – według skarżącego – oczywiście uzasadniony. Oczywistym naruszeniem prawa, podniesionym we wniosku, ma być naruszenie dobra dziecka, którego nadrzędność jest według skarżącego fundamentem prawa międzynarodowego i polskiego.

Skarżący odwołuje się do dobra dziecka jako zasady nadrzędnej w uzasadnieniu obydwu podstaw kasacyjnych. Rozważając, czy dobro dziecka rzeczywiście zawsze jest wartością nadrzędną, należy odróżnić dobro konkretnego dziecka, którego dotyczy postępowanie, od dobra dziecka w ogólności, czyli celu prewencyjnego regulacji w postaci zniechęcania do naruszania dobra dziecka. Utrwalonym poglądem jest, że więź z obydwójgiem rodziców co do zasady służy dobru dziecka, w szczególności długoterminowemu dobru dziecka. Więź z obydwójgiem rodziców, których związek rozpadł się, służy przyszłości dziecka, gdyż może liczyć na wsparcie materialne i emocjonalne obydwójga rodziców przy wchodzeniu w dorosłość i później. Zazwyczaj więź z rodzicem pociąga za sobą także więź z całą lub częścią rodziny tego rodzica, tj. z dziadkami, wujostwem, kuzynami, co może zwielokrotnić wsparcie rodzica oraz służy socjalizacji dziecka. Problem pojawia się, gdy opiekun, najczęściej rodzic sprawujący codzienną pieczę nad dzieckiem, nie rozumie, co jest długoterminowo dobre dla dziecka, lub przedkłada własne, negatywne emocje wobec drugiego rodzica nad dobro dziecka. W przypadku nastawiania dziecka przeciwko drugiemu rodzicowi, niesprawującemu

codziennej pieczy nad dzieckiem, samo egzekwowanie kontaktów z dzieckiem może być wbrew dobru dziecka, którego dotyczy postępowanie. Dziecko przeżywa wówczas konflikt lojalności i stres wynikający z nakazanych przez sąd kontaktów z rodzicem, tak negatywnie przedstawianym przez rodzica sprawującego pieczę.

Systemy prawa opiekuńczego mogą w takiej sytuacji preferować bieżący dobrostan psychiczny dziecka i skłaniać się ku rezygnacji z egzekwowania kontaktów z drugim rodzicem wobec oporu rodzica, któremu została powierzona codzienna piecza. Przeciwnieństwem takiego podejścia jest nadrzędność zasady wykonywania orzeczeń sądu opiekuńczego, włącznie z pozbawieniem prawa do opieki rodzica uniemożliwiającego kontakty dziecka z drugim z rodziców. Jeżeli dziecko jest bardzo zżyte z rodzicem, który chce go zawłaszczyć tylko dla siebie, zmiana opiekuna może być wbrew dobru dziecka, nawet przy uwzględnieniu perspektywy długoterminowej. Z drugiej strony konsekwentna praktyka pozbawiania zaborczego rodzica prawa do opieki zniechęciłaby część zaborczych rodziców do utrudniania kontaktów dziecka, a sądy opiekuńcze musiałyby rzadziej interweniować. Rodzice, znając konsekwencje uniemożliwiania kontaktów, częściej współpracowaliby w zakresie opieki, co służyłoby dobru dzieci.

Ten sam dylemat (dobro uprowadzonego dziecka czy cel prewencyjny służący wszystkim dzieciom) istnieje w przypadku uprowadzenia dziecka przez jednego z rodziców do innego państwa. Gdyby wartością nadrzędną było dobro uprowadzonego dziecka, państwa-sygnatariusze Konwencji przyjęłyby zasadę, że sąd państwa, do którego dziecko zostało uprowadzone, powinien przeprowadzić postępowanie opiekuńcze i rozstrzygnąć kompleksowo o władzy rodzicielskiej, sprawowaniu pieczy i kontaktach z drugim rodzicem, tak jak to przewiduje polskie prawo rodzinne w sprawach, o których mowa w art. 579 k.p.c. Jednak Konwencja haska nie została oparta na założeniu, że dobro uprowadzonego dziecka jest dobrem najwyższym. Konwencja została zawarta w celu przeciwdziałania wzrastającej liczbie uprowadzeń rodzicielskich. Przy wzrastającej liczbie dzieci wychowywanych przez rodziców pochodzących z różnych państw coraz częściej skutkiem rozpadu związku był powrót jednego z rodziców do ojczyzny, często połączony z zabranie wspólnych dzieci bez oczekiwania na rozstrzygnięcie sądu opiekuńczego w kraju dotychczasowego zamieszkania dzieci. Państwa-sygnatariusze Konwencji uznali, że tylko groźba niezwłocznego powrotu dziecka

do państwa dotychczasowego pobytu dziecka powstrzyma rosnącą liczbę uprowadzeń. Często głównym motywem powrotu do ojczyzny wraz z dziećmi było właśnie usunięcie dzieci spod jurysdykcji obcego sądu opiekuńczego (obcego dla powracającego rodzica, lecz już nieobcego dla dziecka). Tylko przewaga celu prewencyjnego uzasadnia powrót dziecka do państwa, skąd zostało uprowadzone, wyłącznie w celu przeprowadzenia tam postępowania opiekuńczego i wyznaczenia w nim rodzica sprawującego pieczę oraz kraju zamieszkania.

Przy tym powrót dziecka nie ma służyć zmianie stosunków opiekuńczych, a jedynie ma umożliwić ich określenie przez sąd opiekuńczy dotychczasowego miejsca stałego pobytu. Konwencja nie pomija całkowicie dobra dziecka, jednak tylko niebezpieczeństwo dużego naruszenia tego dobra stanowi przesłankę odmowy nakazania powrotu. Art. 13 lit. b Konwencji zdefiniował odpowiednio poważne naruszenie dobra uprowadzonego dziecka, pozwalające na oddalenie wniosku o nakazanie powrotu, jako postawienie dziecka „w sytuacji nie do zniesienia”. Nie wystarczy stwierdzenie, że dla dobra dziecka lepsze jest pozostanie w aktualnym miejscu zamieszkania – nie w tym kierunku powinno być prowadzone postępowanie.

Państwa-sygnatariusze Konwencji postanowiły, że o kraju, w którym dziecko ma zamieszkać, powinien orzec sąd opiekuńczy państwa, z którego dziecko zostało uprowadzone. Chociaż postępowanie o nakazanie powrotu jest w polskim systemie prawnym rodzajem postępowania opiekuńczego, sąd nie orzeka w nim kompleksowo o władzy rodzicielskiej, sprawowaniu pieczy i kontaktach z drugim rodzicem, tak jak to czyni to sąd opiekuńczy w sprawach, o których mowa w art. 579 k.p.c. (sądy okręgowe, na podstawie art. 569¹ k.p.c. orzekające w sprawach o powrót dziecka, nie są sądami opiekuńczymi, chociaż orzekają w postępowaniu opiekuńczym). Konwencja haska jest aktem prawnym szczególnym wobec Konwencji o prawach dziecka oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i w sprawach o nakazanie powrotu ma pierwszeństwo przed innymi aktami prawa międzynarodowego i polskiego. Tylko Konstytucja RP może stać na przeszkodzie stosowaniu Konwencji haskiej (art. 8 Konstytucji). Art. 72 ust. 1 Konstytucji nie nakazuje, aby każda ustawa lub umowa międzynarodowa zawierana przez Rzeczpospolitą Polską była zgodna z zasadą nadrzędności dobra dziecka. Przepis ten jedynie zabrania pomijania dobra dziecka. Art. 13 lit. b

Konwencji haskiej dostatecznie uwzględnia dobro dziecka, a art. 13 zdanie 2 Konwencji spełnia wymogi art. 72 ust. 3 Konstytucji.

W skardze kasacyjnej te dwa aspekty dobra dziecka (dobra dziecka, którego dotyczy postępowanie, oraz realizacji celu prewencyjnego dla dobra dzieci w ogólności) nie zostały wyraźnie rozróżnione, lecz z uzasadnienia skargi wynika, że PG zarzuca naruszenie dobra uprowadzonych braci. Skarga nie broni celu prewencyjnego Konwencji. Skarżący na poparcie tezy, że w sprawach z Konwencji Haskiej dobro konkretnego dziecka jest wartością nadrzędną, powołał uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 12 czerwca 1992 r., akt III CZP 48/92, stanowiącą, że przy rozstrzyganiu o wniosku adopcję zagraniczną decydujące znaczenie ma nadrzędny interes dziecka, z powołaniem się na art. 20 ust. 3 i art. 21 lit. b KPD. Jednak wówczas Polska nie była jeszcze stroną Konwencji haskiej i SN w ogóle nie zajmował się wzajemną relacją obydwu Konwencji. Jak wyżej wskazano w sprawach o powrót dziecka Konwencja haska jest aktem prawnym szczególnym wobec innych konwencji dotyczących małoletnich. Taką relację potwierdza wyrok ETPC, Wielkiej Izby, z 6 lipca 2010 r., 41615/07. ETPC dostrzegł, że podstawowym celem Konwencji haskiej *„jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się międzynarodowych uprowadzeń dzieci. (...) chodzi zatem o to, gdy warunki zastosowania tej Konwencji zostały spełnione, by przywrócić tak szybko, jak to możliwe, status quo ante, ażeby uniknąć utrwalenia faktycznie zaistniałej sytuacji, która została spowodowana bezprawnie, oraz by pozostawić kwestie opieki i władzy rodzicielskiej do rozstrzygnięcia sądom, które mają jurysdykcję miejscową w miejscu stałego pobytu dziecka, zgodnie z art. 19 tej Konwencji. (...) w przypadku nazbyt szybkiego zaakceptowania argumentów rodzica, który uprowadził dziecko, podstawowy cel Konwencji haskiej straciłby znaczenie. Wskazane wyjątki [tj. podstawy odmowy nakazania powrotu] muszą zatem być interpretowane wąsko”* (LEX nr 478429). Podstawy oddalenia wniosku wyczerpująco określa Konwencja haska, a inne akty prawa międzynarodowego, w tym art. 8 EKPC, mogą jedynie służyć lepszemu zrozumieniu wymienionych w Konwencji podstaw odmowy nakazania powrotu.

Zatem samo naruszenie zasady nadrzędności dobra dziecka nie może czynić skargi kasacyjnej oczywiście uzasadnioną, gdyż oczywistym naruszeniem Konwencji byłoby oczywiste naruszenie jej art. 13 lit. b, czyli oczywiście

bezpodstawne uznanie, iż nie istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka postawi „*je w sytuacji nie do zniesienia*”, czego skarżący nie wykazał. Przede wszystkim błędne jest założenie skargi PG, że powrót braci do Czech oznacza rozłąkę z matką. Zdarza się, że powrót rodzica, który uprowadził dziecko, do państwa stałego pobytu dziecka, jest niemożliwy lub nader utrudniony, chociażby ze względów ekonomicznych. W takiej sytuacji decyzja podjęta w oparciu o Konwencję haską może w praktyce decydować o tym, kto przejmie pieczę nad dzieckiem, przynajmniej do zakończenia sprawy opiekuńczej. Lecz w tej sprawie uzasadnione jest przypuszczenie, że decyzja matki o wyjeździe do Polski była wtórna wobec decyzji o usunięciu dzieci spod władzy rodzicielskiej ojca. Uprowadzenie do Polski miało służyć wzmocnieniu pozycji prawnej i faktycznej uczestniczki w sporze o opiekę. Matka dzieci pracowała w Czechach, z pracy zrezygnowała w celu wyjazdu z dziećmi do Polski, co wskazuje na możliwość podjęcia ponownie pracy u tego samego lub innego pracodawcy, a tym samym nie ma przeszkód do jej powrotu do Czech razem z dziećmi. Ponadto być może czeski sąd sprawnie przeprowadzi sprawę opiekuńczą i szybko ustali miejsce zamieszkania braci, co umożliwiłoby matce kontynuowanie pieczy nad dziećmi w Czechach bez potrzeby podejmowania tam pracy. Matka dziecka ma możliwość powrotu do Czech razem z dziećmi i ich ojciec mógłby odebrać matce sprawowaną obecnie faktyczną pieczę dopiero na zarządzenie czeskiego sądu, przez jego wykonanie zgodnie z czeską procedurą. Nawet w przypadku wykonania nakazu powrotu w drodze egzekucji matka zachowuje pełnię swoich praw, może wrócić z dziećmi i pełnić nieprzerwaną pieczę nad nimi.

Chybione są argumenty skargi wskazujące na niewłaściwość zamieszkania dzieci w Czechach ze względu na nieznajomość przez nie języka czeskiego. O miejscu zamieszkania dzieci sąd czeski ma dopiero zdecydować. Konwencja haska ma sens tylko pod warunkiem wzajemnego zaufania do rozstrzygnięć sądów opiekuńczych państw-sygnatariuszy Konwencji. Gdyby zasadne było założenie, że czeski sąd nie będzie kierował się dobrem dzieci, Polska powinna wypowiedzieć Konwencję lub wystąpić do Republiki Czeskiej z interwencją dyplomatyczną.

W drugim z zarzutów kasacyjnych PG zarzucił naruszenie art. 13 zd. 2 Konwencji uzasadniając zarzut, tak samo jak pierwszy, wyżej omówiony zarzut, nieuznaniem dobra dziecka jako wartości nadrzędnej. Tymczasem art. 13 zd. 2

Konwencji ustanawia obowiązek brania pod uwagę opinii dziecka co do powrotu, jeżeli osiągnęło ono wiek i stopień dojrzałości, przy którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii. Skarżący w istocie nie uzasadnił tego zarzutu i tylko pozornie objął go wnioskiem o przyjęcie skargi jako oczywiście uzasadnionej. Zarzut niewysłuchania starszego z braci był objęty wnioskiem o przyjęcie do rozpoznania skargi RPD i został omówiony w postanowieniu SN z 18 lipca 2024 r.

Już po wydaniu postanowienia z 18 lipca 2024 r. matka dzieci wniosła o przeprowadzenie dowodu z postanowienia SR dla m.st. Warszawy z 5 września 2024 r. na okoliczność uchylenia postanowienia prokuratora z 8 grudnia 2023 r. o umorzeniu postępowania karnego przeciwko ojcu dzieci o znęcanie się. Według matki dzieci uchylone postanowienie było istotnym argumentem dla sądów powszechnych za uwzględnieniem wniosku ojca o powrót dzieci do Czech. Natomiast ojciec dzieci wniósł o dowód ze sprawozdania z wywiadu środowiskowego. przeprowadzonego 17 września 2024 r. w drodze pomocy prawnej dla czeskiego sądu opiekuńczego, na dowód, że matka wpaja dzieciom strach przed ojcem.

Na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie może prowadzić postępowania dowodowego i ustalać nowych faktów. Skarga kasacyjna jest środkiem kontroli zaskarżonego orzeczenia według stanu z dnia zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Ponadto wnioski dowodowe stron dotyczą zagadnień opiekuńczych, a nie jedyne zagadnienia rozstrzyganego na podstawie Konwencji haskiej: sąd opiekuńczy którego państwa powinien orzec o opiece. Umorzenie postępowania karnego 8 grudnia 2023 r. nie mogło mieć znaczenia dla zaskarżonego orzeczenia, które zostało wydane wcześniej, 18 kwietnia 2023 r.

Ponieważ art. 13 lit. b Konwencji haskiej nie ustanawia dobra uprowadzonego dziecka jako wartości nadrzędnej, aczkolwiek nakazuje jej uwzględnianie, skarga kasacyjna PG nie jest oczywiście uzasadniona i wniosek o jej przyjęcie podlega oddaleniu na podstawie art. 398⁹ k.p.c.

(Ł.W.)

[a.t]